Cena 50 hal.

Nowy Dziennik wychodzi codziennie rano, — także w poniedziałki
Adres redakcyi i administracyi Kraków, ul. Stradom 13.
Nr. telefonu 279. w nocy 1556.
Rękopisów nie zwraca się.
Konto czek P. K. O. Nr. 141.123.
Nakładem Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie

Nowy Dziennik

Cena 50 hal.

Prenumerata: w Krakowie mies. 12 K. kwart. 35 Kor.
z odnoszeniem do domu mies. 14 Kor. kwart. 41 Kor.
Na prowincyi 14, kwart. 41 K.
Za granicą: mies. 16 Kor. kwart. 47 Kor. Cena ogłoszeń: 40 h. za 1 mm. 2-szp
Zawiadomienia ślubne i gratulacye: 20 koron.

Rok II. Kraków, czwartek 17 lipca 1919. Nr. 141.

Prawa dla mniejszości żydowskiej a opinia polska.

Kraków, 16 lipca

Od przeszło dwóch tygodni cała prasa polska zajmuje się kwestyą przyznania praw mniejszości narodowej Żydów w pokoju wersalskim. Wszystkie te głosy razem zebrane stanowią chaotyczną mieszaninę najwyższego oburzenia na koalicyę, Wilsona, Lloyda Georga, Paderewskiego i „wszechświatową mafię syonistyczną“ za akt, naruszający rzekomo suwerenność Polski, pozbawiający nowe państwo samodzielności, a nadający Żydom szczególne uprawnienia, czyniąc z nich obywateli pierwszej kategoryi, stwarzający podstawę do wybudowania Judaeo-Polonii itd. Rozpoczęła się ta arcyciekawa kampania prasowa od gromów pod adresem Paderewskiego i Dmowskiego, od wypowiedzenia przyjaźni możnym protektorom ententy, przy równoczesnem pocieszaniu się, że sprawa przez podpisanie traktatu nie jest przesądzoną, że sejm przy sposobności ratyfikacyi pokoju będzie miał możność odrzucenia niewygodnych postanowień i przy jednomyślnej groźbie wobec Żydów, że oni to zapłacą swoją skórą za protekcyę takich wrogów polskości, jak Clemenceau i Wilson. A skoro wreszcie roztropni kierownicy opinii publicznej po odtrąbieniu najsilniejszych strzałów na alarm i trwogę, po doprowadzeniu do ogólnego zaniepokojenia i zdenerwowania, zmiarkowali, że klamka zapadła, że trudno przyjdzie z tego powodu utracić Paderewskiego, a tem trudniej zerwać z potrzebną jeszcze ententą, zoryentowano się nagle, że przyznane prawa są nader błahe, że nie wyniknie z nich żaden pożytek dla Żydów, że przeciwnie przyniosą one tylko szkodę i że wobec tego ratyfikowanie traktatu może spokojnie nastąpić. A chociaż tak obficie zajmowano się w ostatnich dniach na szpaltach pism wszelkich odcieni Żydami, to nie znaleźliśmy mimo najstaranniejszego wertowania ani jednego głosu, któryby oprócz nienawiści do Żydów, oprócz gróźb pod ich adresem, starał się sprawę żydowską poważnie i zasadniczo uchwycić i rozwinąć jakiś program, zmierzający do jej rozwiązania.

Jednym z głównych argumentów przeciw nadaniu praw Żydom w traktacie jest powoływanie się na znaną historyczną tolerancyę Polski, dającą rękojmię, że należne prawa zostaną w Polsce Żydom nadane. Skoro traktat pojmować można jako pewne zakwestyonowanie przez Zachód owej tolerancyi i wolnomyślności, to nie jest właściwą odpowiedzią na to groźba nowych ucisków i prześladowań. Znane są historycznie równie dobrze, a może znacznie lepiej, męstwo i rycerskość narodu polskiego. Ale skoro tylko przyszło do budowy państwa, Polacy wobec wrogów zewnętrznych nie powoływali się wcale na te swe historycznie ustalone zalety, gdyż w ten sposób nie wieleby uzyskali, ale stworzyli silną, imponującą armię. I podobnie w sprawie tolerancyi. Tu przeszłość nie wystarczy, tu potrzeba czynów, a tych nie widzieliśmy dotychczas. A skoro rzeczywiście tak boli i obraża Polaków zarzut nietolerancyi, to mają dość sposobności, aby się z niego oczyścić. A zaprawdę dowodem tolerancyi i wolnomyślności nie są artykuły prasy polskiej, pisane o traktacie począwszy od »Gazety warszawskiej«, a skończywszy na »Robotniku« i »Naprzodzie«.

Jedynym prawie rzeczowym argumentem przeciw traktatowi jest zarzut, że jego postanowienia naruszają suwerenność państwa polskiego. W tym kierunku zawiera list p. Clemenceau bardzo ciekawe wyjaśnienia, a opinia tego męża stanu, który okazał tyle przyjaźni Polakom i sprawie polskiej oddał tak wielkie usługi, powinna być dla społeczeństwa polskiego miarodajną. Nie należy zapominać, że traktat tej samej treści nałożony został także na inne państwa, a w pierwszym rzędzie na Rumunię. Jasną jest rzeczą, że z całą konsekwencyą musieli się domagać tego Żydzi w odniesieniu do państwa, które dotychczas wobec nich tak wrogo się zachowywało. Rumunia, która chwilowo i jeszcze dzisiaj opiera się podpisaniu traktatu, byłaby się czuła znacznie silniej dotkniętą, jeżeliby tylko jej jednej koalicya nałożyła jakieś obowiązki. Skoroby zaś podobne postanowienia nałożono tylko na Rumunię i inne państwa z wyłączeniem Polski, musiałoby to prowadzić do bardzo błędnego wniosku, że koalicya się z tem zgadza, lub też sobie tego życzy, aby Polska Żydom żadnych praw nie nadała.

Argumenty, naprowadzone przez prasę polską przeciw wprowadzeniu odrębnego szkolnictwa dla Żydów, kulminują w tem, że przyniesie to znaczne szkody Żydom. Wobec takiego postawienia kwestyi, nie uważamy za potrzebne argumentów tych zbijać.

Argumentów rzeczowych przeciw traktatowi nie mogła tedy prasa polska naprowadzić. Przyczyna więc strasznego oburzenia leży w tem, że w czasie kiedy w Polsce mimo historycznej tolerancyi uważano za najwyższy czyn obywatelski i patryotyczny prowadzić wśród wszelkich warstw społeczeństwa od włościaństwa po inteligencyę kampanię antyżydowską, uwieńczoną pogromami czy ekscesami, że w czasie, w którym bezustanną, nieprzebierającą w środkach, namiętną nagonką wpojono w ludność polską przeświadczenie, że Żydzi to wrogowie kraju, że Żydzi to źródło wszelkiego zła i nieszczęść, że w czasie kiedy prawdziwi patryoci uważali za swoją misyę narodową nagromadzone przez całe długie lata wojny morze gniewu i nienawiści skierować na Żydów — że w tym czasie potężny głos chwilowych panów Zachodu, a co bardziej protektorów i opiekunów państwa polskiego, *stwierdził autorytatywnie i uroczyście*, że Żydom należą się prawa, że Żydów należy traktować na równi z innymi narodami, że nie można ich uważać za murzynów, że w chwili tryumfu cywilizacyi nie mogą być pominięci i Żydzi. Cała ta kampania antyżydowska, którąśmy przeżyli od chwili powstania państwa polskiego, prowadzona bez poczucia odpowiedzialności, żywiołowo, bez głębszego namysłu, a dla państwa i społeczeństwa polskiego tak szkodliwa — została obecnie zatamowana silną wolą państw zachodnich, stwierdzających niezbicie, że przebyta droga była błędną i szkodliwą, a że poprawa i zmiana takktyki jest niezbędną.

I w tem leży wielkie historyczne znaczenie traktatu pokojowego. Nie spodziewamy się po nim natychmiastowych konkretnych rezultatów, natychmiastowej poprawy naszych stosunków tu w kraju, ale widzimy w nim wielki historyczny krok naprzód w pojmowaniu kwestyi żydowskiej jako kwestyi światowej, o czem wyraźnie pisze p. Clemenceau. Widzimy w nim moralną podporę naszej dalszej pracy. Po raz pierwszy w pokoju światowym, przyznano Żydom prawa mniejszości narodowej, a tem samem uznano ich za naród wraz z innemi mniejszościami narodowemi. Prawa te podpisano również w pałacu wersalskim w chwili oficyalnego zakończenia wojny światowej, jako symbol oficyalnego zakończenie poniżenia narodowego Żydów.

I to wielkie zwycięstwo idei narodowo-żydowskiej dodaje nam otuchy do dalszej pracy w obronie naszych praw w obrębie państwa, w którem żyjemy, a to drogą legalną i prawną, drogą uświadomiania i organizowania naszego ludu. Stąd czerpiemy niezachwianą wiarę, że głos ostrzegawczy Zachodu nie pozostanie bez echa, że poważni i odpowiedzialni politycy polscy uchwycą w swe ręce sprawę żydowską i że po należytem zaznajomieniu się z nią, rozwiążą ją po myśli wskazań wersalskich, by w ten sposób uczynić zadość nietylko przykazaniom cywilizacyi i człowieczeństwa, ale pozyskać setki tysięcy dzielnych, wytrwałych, pożytecznych współpracowników w wielkiej budowie państwa i by uniemożliwić sytuacyę, aby Liga narodów miała Polsce przypomnieć dawną, obecnie tylko niestety historyczną tolerancyę.

Zefir.

Wojska polskie zdobyły Tarnopol.

Lwów, PAT. Gazeta lwowska w nadzwyczajnym dodatku ogłasza, że wojska nasze zdobyły dziś nad ranem Tarnopol. Na stacyi kolejowej znaleziono bardzo dużo cennego materyału. Tarnopol został zdobyty o godz. 4-tej rano. Oddziały nasze stojące na wschód od Jeziernej przełamały po walce linię Seretu i szturmem zdobyły Tarnopol. Rusini cofnęli się na wschód. Równocześnie wojska nasze stojące na południe od Tarnopola rozpoczęły akcyę ofenzywną.

Sen. Morgentau w biurze org. syon. w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. Dziś o godzinie 6-tej wiecz. przewodniczący komisyi Morgentau i gen. Jadwin w towarzystwie przewodniczącego C. K. organ syon. w Polsce dr. Klumla odwiedzili biuro org. syon. Przybyłych gości przyjęli członkowie C. K. z Warszawy i Łodzi, posłowie i radni miasta, przedstawiciele Centr. Kom. Organizacyi syońskiej w Galicyi oraz przedstawiciele wielu innych instytucyi żydowskich. Do sen tora Morgentaua i gen. Jadwina przemówili pp. dr. Klumel, dr. Braude z Łodzi i członek głównego komitetu akcyjnego światowej organizacyi syońskiej p. Podliszewski, rabin Rubinstein z Wilna, pos. Farbstein i Grünbaum oraz red. dr. Gottlieb.

Przybyli dziękowali za serdeczne przyjęcie. Senator Morgentau wskazał w swem przemówieniu, że prezydent Wilson jest wielkim przyjacielem narodu żydowskiego, jak zresztą każdego uciskanego narodu. W dalszym ciągu swego przemówienia, wspomniał sen. Morgentau o wielkiej akcyi ratunkowej, jaką Amerykanie przygotowują na rzecz Żydów całego świata.

Gen. Jadwin wyraził swą zupełną zgodę na przemówienie senatora Morgentaua. Wskazał na znaczenie Ligi Narodów wogóle, a w szczególności dla wszystkich mieszkańców Polski.

Paderewski u Morgentaua.

Warszawa. Tel. wł. »Jid Folk« przynosi wiadomość z Paryża, że przed wyjazdem Morgentaua do Warszawy, odwiedził go prezydent ministrów Paderewski i pozostał u niego aż do kolacyi, do godz. 12 w nocy.

Konferencya Paderewskiego z delegacyą żydowską w Paryżu.

Kopenhaga. Tel. wł. Reprezentanci komitetu żydowskich delegacyi pokojowych odwiedzili 6 bm. polskiego prezydenta ministrów Paderewskiego i mieli się z nim dłuższą rozmowę o kwestyach polsko-żydowskich. Rozmowa prowadzona była w bardzo poważnym tonie i odznaczała się dążnością do osiągnięcia porozumienia między Żydami a Polakami. Konferencya trwała przeszło 2 godziny. Na skutek tej konferencyi komitet żydowskich delegacyi pokojowych uchwalił na swem posiedzeniu opublikować list do Paderewskiego. Należy oczekiwać, że również Paderewski wystąpi z podobną enuncyacyą.

Louis Brandeis w Palestynie.

Kopenhaga. (Tel. wł.) Kopenhaskie Biuro syońskie donosi: Sędzia najwyższego trybunału amerykańskiego Louis Brandeis przybył 3 bm. do Egiptu i został entuzyastycznie przyjęty przez federacyę syońską »Makkabi« w Kairze. Dnia 6 bm. odbył Brandeis dłuższą konferencyę z generałem Allenby, poczem wyjechał wprost do Palestyny.

Wyjazd członków delegacyi żydowskiej.

Kopenhaga. Tel. wł. Członkowie komitetu żydowskich delegacyi pokojowych uchwalili, że opuszczają kolejno Paryż. W sobotę Louis Marshal wyjeżdża do Ameryki.

Ratyfikacya traktatu w październiku.

Wiedeń. PAT. Biuro korespondencyjne donosi z Saint Germain: Do »Matin« donoszą z Waszyngtonu: Republikańscy senatorzy sądzą, że traktat pokojowy nie zostanie przed miesiącem październikiem ratyfikowany.

Nowa nota austryacka.

Berlin. PAT. Rad. st. Pozn. Delegacya austryacka wręczyła entencie nową notę zawierającą kontrpropozycye co do wszystkich klauzul traktatu pokojowego. W szczególności dotyczy pierwsza część kontrpropozycyi austryackiej spraw przynależności państwowych, mniejszości narodowych i spraw robotniczych.

Chiny podpiszą traktat pokojowy.

Wiedeń. PAT. Biuro koresp. donosi z Amsterdamu pod datą 14 bm. do Timesa piszą z Nowego Jorku: Prezydent Chin oświadczył deputacyi chińskich patryotów, że Chiny podpiszą układ pokojowy. Następnie usiłowali różni członkowie deputacyi złożonej z kupców nauczycieli i studentów jako protest przeciw przyznaniu Szantunga Japonii popełnić samobójstwo w obecności prezydenta chińskiej republiki. Zanim straż zdołała temu przeszkodzić trzech członków deputacyi zadało sobie ciężkie rany.

Sprawa wydania Wilhelma w angielskiej Izbie posłów.

Wiedeń. PAT. Wied. biuro koresp. donosi z Amsterdamu na podstawie biura Reutera pod datą 14 lipca. Na dzisiejszem posiedzeniu angielskiej Izby ministrów zagytał Kenworthy, czy wobec wzmożenia się niechęci przeciw odbyciu procesu przeciw ekscesarzowi Wilhelmowi w Londynie rząd rozważył ponowne omówienie tej sprawy z sojusznikami. Bonar Law odpowiedział, że do oświadczenia premiera ministrów nic nie może wiecej dodać.

Naprężona sytuacya w Neapolu.

Rzym, PAT. Zakusy socyalistów włoskich utworzenia w Neapolu rad robotniczo-żołnierskich udaremnił burmistrz miasta, sam socyalista oraz lud ośc miasta. Położenie w Neapolu jest naprężone.

Nitti o sytuacyi we Włoszech

Wiedeń. PAT. Biuro koresp. donosi z Rzymu: Prezydent ministrów Nitti udzielił Izbie wyjaśnień o polityce zagranicznej w sprawie rezultatu paryskiej konferencyi i oświadczył: Granice na północy są znane. W kwestyi Adryi program nasz broniony jest usilnie i godnie. Kampanię poróżnienia sprzymierzonych musi się zwalczać. Rząd w razie potrzeby chwyci się represalii przeciwko prasie. Odnośnie do strejku w dniach 20 i 21 bm. powiedział Nitti, że Włochy nie mają żadnego powodu do tego strejku. Włochy nie powinny interweniować w Rosyi i na Węgrzech pod zastrzeżeniem, że państwa te nie będą atakowały. Postanowiono wielką część kontyngentu ściągnąć z zagranicy. Izba przyjęła mowę prezydenta ministrów oklaskami.

Przed rekonstrukcyą gabinetu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 15 lipca. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowem sala świeciła pustkami. Zwłaszcza w wielkiej ilości absentowali się posłowie chłop cy. Minister skarbu przedłożył budżet. Poseł Głąbiński poddał ostrej krytyce przedłożenie budżetowe, przyczem oświadczył, że nie jest mu jeszcze wiadomem, czy endecya odda swe głosy za budżetem. W dalszym ciągu oświadczył się pos. Weinzieher za votum nieufności dla gabinetu. W tym samym duchu przemówił pos. Osiecki.

To opozycyjne stanowisko większości Sejmu zmusi gabinet do ustąpienia. Prawdopodobnie w ciągu kilku dni zostanie przeprowadzana przynajmniej częściowa rekonstrukcya gabinetu.

Natanson nie ustępuje.

Warszawa. (Telefonem). Jak się dowiadujemy z wiarygodnego źródła nie jest prawdą, jakoby p. Natanson miał opuścić swoje dotychczasowe stanowisko.

Rabin Rubinstein u naczelnika Państwa.

Warszawa, (Telefonem). Dowiadujemy się, że rabin Rubinstein ma być jutro lub w najbliższych dniach przyjęty na posłuchaniu przez Naczelnika państwa.

Bernstein wyjeżdża do Wilna.

Warszawa. (Telefonem). Bawiący tu od kilku dni redaktor dziennika żydowskiego »Tug — Warheit« w Ameryce do Wilna.

Zamiary czeskie wobec Polski.

Praga. PAT. Wychodząca w Paryżu oficyalna »Czesko słowacka Korespodencya« zamieszcza dłuższy artykuł, w którym zajmuje się sprawami polityki zagranicznej zeczypospolitej czesko słowackiej względem Polski. W artykule tym powiedziano między innemi: Nasz stosunek do Rumunii i do Polski musimy ułożyć w ten sposób, abyśmy mieli absolutną pewność i bezpieczeństwo. lecz że również możemy liczyć na pokojową i spokojną współpracą z temi państwami na polu gospodarczem, ekonomicznem i finansowem. Z góry jednakże musimy podkreślić, że Polacy mają daleko więcej interesów w tem, aby żyć z nami w pokoju i przyjaźni. Polska opinia publiczna jest dotąd tak rozgoryczoną i podrażnioną, że nie potrafiła rozejrzeć się w położeniu międzynarodowem i dlatego też nie może należycie ocenić korzyści, jakie wynikłyby dla Polski z wzajemnych stosunków. Każda próba zbliżenia się uważana jest przez Polaków jako narzucanie się. Należy więc dbać o to. aby nasz stosunek do Polaków był poważny, pełen godności, jednakże oparty na krytycyźmie i rezerwie.

Kołczak o klęsce bolszewików.

Praga PAT. Czeskie Biuro Prasowe donosi: Rosyjska ajencya prasowa, która tu powstała donosi: Admirał Kołczak zawiadamia, że pułki bojszewickie, które operowały w guberni jenissejskiej, między Krasnojarskiem a Niżne Udinskiem zostały w puch rozbite i zniesione. Komendantom tych pułków udało się uciec do Mongolii. Również generał Denekin osiągnął znaczne postępy. Ochotnicza armia zajęła dotąd 7 gubernii a nadto trzy gubernie kozackie co razem daje obszar równy jednej siódmej części całej Rosyi europejskiej z 30 do 40 milionami mieszkańców.

Ameryka bada...

Praga. PAT. Czeskie Biuro Prasowe donosi: Rosyjska ajencya prasowa donosi: Amerykański ambasador w Japonii Roland Morris udał się dnia 9 lipca do Omska, o ile jego sprawozdania przeznaczone dla rządu amerykańskiego będą korzystne dla admirała Kołczaka koalicya uzna oficyalnie Kołczaka i rząd omski.

Rumunia a Bessarabia.

Kraków. PAT. Radio stacyi krak. z Lugdunu: P. Antonescu, minister rumuński złożył następujące oświadczenie w »Temps« w kwestyi bessarabskiej. Prawa nasze, które obecnie się bada, ugruntowane są na faktach nie podlegających dyskusyi. Cała Bessarabia do aneksyi przez Rosyę była częścią Mołdawii. Nie ma obszarów rumuńskich i bessarabskich, jako tylko jest jedna Bessarabia rumuńska, która wykazuje 72 do 85% ludności rumuńskiej.

Koalicya wobec Beli Khuna.

Paryż. PAT. Radiotelegram stacyi poznańskiej: Mocarstwa sprzymierzone wystosowały telegram do Beli Kuhna z zawiadomienie, że póki nie wypełnił wszystkich postawionych mu warunków natury wojskowej póty nie może być mowy, aby mocarstwu sprzymierzone udały się z nim w jakikolwiek rokowania.

Bela Khun zapowiada nowy atak.

Praga. PAT Czeskie biuro donosi: Budapeszteński organ oficyalny Beli Kuhna »Volks Stimmen« zamieszcza odezwę Beli Kuhna do czerwonej armii w której rząd madziarski oświadcza, że uważa obecne zawieszenie broni na froncie słowackim jedynie za narzucone i chwilowe. Rząd madziarski gotuje się do nowego ataku zwłaszcza przeciw Czechosłowakom. W odezwie powiedziane jest między innemi dosłownie: Pierwsze bohaterstwa nie poszły na marne. Władza proletaryatu musi być utrzymaną na zdobytych ziemiach Słowaczyzny i na ziemiach położonych za Cisą, które obecnie musieliśmy opuścić, aby ustąpić miejsca pułkom rumuńskich bojarów Jednakże chwycimy znów za broń i nie wydamy tych ziem, będziemy bronić władztwa ludu pracującego do ostatniej kropli krwi, bronić będziemy dyktatury proletaryatu. Nie zrzekniemy się ani piędzi ziemi. Przygotowujemy się do tego, aby znów uderzyć na naszych nieprzyjaciół, którzy chcieli na braci naszych narzucić jarzmo nacyonalistycznego i kapitalistycznego ucisku.

Khun przygotowuje atak na Rumunię.

Morawska Ostrawa. PAT. Czeskie biuro prasowe donosi z Wiednia: »Wiener Tagblatt« dowiaduje się z wiarygodnego źródła, że budapeszteński rząd rad posta nowił podjąć ofenzywę w Rumunii, a to w miarę możności wcześniej, nim koalicya uskuteczni swój plan ataku na Węgry. Myśl ofenzywy pochodzi od Beli Khuna. Wszyscy komisarze ludowi zgodzili się na plan oprócz komendanta Böhma, który w skutek tego złożył swój urząd. Atak armii czerwonej na Rumunię, zostanie w najbliższych dniach podjęty.

Karolyi ustąpił.

Wiedeń. PAT. Biuro koresp. donosi z Pragi na podstawie czeskiego biura prasowego pod datą 14 bm. Prezydent ministrów węgierskiego przeciwrewolucyjnego rządu w Szegedynie hr. Michał Karolyi ustąpił. Jego posterunek zajmie Dezydery Abraham.

Agoston następcą Czobla.

Kraków, PAT. Radio stacyi krakowskiej z Nauen: Węgierski komisarz ludowy Agoston prowadził rokowania z niemiecko austryackim sekretarzem stanu Bauerem w miejsce odwołanego posła węgierskiego, przyczem okazała się zasadnicza zgoda co do załagodzenia konfliktu między obu rządami.

Odezwa komunistów austryackich.

Berlin. PAT. Radio stacyi pozn. Komunistyczne i socyalistyczne związki robotnicze w Austryi niemieckiej ogłosiły odezwę do proletaryauszy wszystkich krajów, w której wskazują na pożądanie krwi imperyalizmu i na zamierzoną interwencyę w Rosyi i na Węgrzech. Komuniści austryaccy wzywają proletaryat do zwalczania zapędów imperyalistycznych i kontrrewolucyjnych oraz do solidarności międzynarodowej. Komuniści pragną zadokumentować na zewnątrz swoją wolę i dążności przez urządzenie w dniu 20 lipca na ulicach miast i wsi pochodów.

Grecya w niebezpieczeństwie.

Paryż. PAT. Radio stac. warszawskiej. Depesza korespondenta »Matina« z Azyimniejszej donosi, że na żądanie dowódców włoskich i angielskich kolumna grecka, która zajęła przyczółek mostowy na Meandrze, cofnęła się na północ od tej rzeki i posuwa się naprzód. Trudno w tej chwili ustalić, jak wielkie niebezpieczeństwo zagraża Grekom. Donoszą jednak o poważnem koncentrowaniu wojsk tureckich regularnych i nieregularnych w okolicach Ajwali, Bergamu i Magnezyi.

Pogromy na Ukrainie.

Interpelacya w parlamencie angielskim.

Kopenhaga. (Tel. wł.) Kopenhaskie biuro syońskie donosi: W angielskiej Izbie niższej zapytał poseł Kenneorthy rząd, czy urządzone zostały na Ukrainie pogromy żydowskie przez wojska kontrrewolucyjne, w szczególności przez wojska Grigorjewa. Podsekretarz stanu Hermsworth odpowiedział, że są sprawozdania, stwierdzające, że w walce pomiędzy wojskami rosyjskich sowietów, a ukraińskimi wojskami Grigorjewa, zostało zabitych wielu Żydów. Grigorjew nie otrzymuje żadnego poparcia ze strony koalicyi. Rząd angielski nie może jednak przedsięwziąć żadnych kroków przeciw tym wykroczeniom, ponieważ obecnie na tej widowni wojennej nie znajdują się żadne wojska koalicyjne. Na drugie zapytanie, czy Grigorjew urządził pogromy przeciw Żydom i w wielu miejscowościach została wymordowaną cała ludność żydowska, odpowiedział sekretarz stanu, że niedawno Grigorjew doniósł o zajęciu Odessy, o pogromach jednak otrzymano mało wiarygodnych informacyi, w każdym razie doniesiono, że Grigorjew zachowuje się bardzo wrogo wobec Żydów. Rząd angielski nie udzielił jego armii ani finansowego, ani moralnego ani też jakiegokolwiek innego poparcia.

Odwołany wiec protestujący w Paryżu

Paryż. Tel. wł. Wielki wiec protestujący przeciw pogromom zwołany w swym czasie przez komitet żydowskich delegacyi pokojowych do wielkiej sali Trokadera, został z ważnych przyczyn politycznych przez Komitet organizacyjny odwołany. Jak się wiec okazuje, wiadomość jaką przyniosła prasa polska, że odbycie wiecu zostało zabronione przez rząd francuski, nie odpowiada prawdzie. — P. R.

Szwajcarya wobec Ligi narodów.

Kraków. PAT. Radio stacyi krak. z Nauen: Szwajcarski członek Rady związkowej Schultesa, naczelnik departamentu gospodarczego, oświadczył w programowej mowie 12 czerwca na zjeździe stronnictwa wolnomyślnego w St. Gallen, że przystąpienie Szwajcaryi do Związku ludów konieczne jest, gdyż Szwajcarya nie powinna się gospodarczo odosobnić. Szwajcarya była dotąd ostoją wszystkich międzynarodowych dążności i niepowinna się wyłączać z próby wielkiej zjednoczenia ludów, tem bardziej, iż siedzibę Ligi narodów ustanowiono na własne życzenie Szwajcaryi w tym kraju. Przystąpienie Szwajcaryi do Ligi narodów nie zmieni nic w jej stosunkach do Niemiec i niemieckiej Austryi ani też nie utrudni traktatu handlowego.

Konflikt amerykańsko-meksykański.

Wiedeń. PAT. Biuro kor. donosi z Hagi pod datą 14. bm. »Nieuwe Courant« donosi z Paryża: Według wiadomości z Waszyngtonu ma nastąpić bezpośrednio konflikt między Stanami Zjednoczonymi a Meksykiem. Stany Zjednoczone prawdopodobnie zamierzają obsadzić porty meksykańskie i część wnętrza kraju do tego czasu aż będzie życie i własność obywateli amerykańskich zagwarantowana i ustanowiony prawowity rząd maksykański.

Strajk w Berlinie trwa dalej.

Berlin, PAT. Radio poznańskie. Nadzieja, że pracownicy przewozowi i komunikacyjni w Berlinie wrócą do pracy w poniedziałek nie ziściła się skutkiem ciągłych jątrzeń żywiołów radykalnych. Ludność zacyna odczuwać bardzo dotkliwie głód, gdyż wskutek zatamowania komunikacyi żywność do Berlina nie nadchodzi.

Krótkie wiadomości telegraficzne.

— »Lebensfraben« donoszą, że radni bundowcy Ehrlich i Zybert zawiadomili ministerstwo dla spraw zewnętrznych, że zrzekają się udziału w konferencyach, zwołanych w związku z przybyciem komisyi Morgentaua.

— Rząd litewski wystosował odezwę do ludności litewskiej, w której zwraca się przeciw agitacyi antysemickiej.

O sprawozdanie Gibsona.

Mamy obecnie sposobność podać bliższe szczegóły o sprawozdaniu ambasadora amerykańskiego Gibsona, tyczącem się położeniu Żydów w Polsce. Szczegóły te czerpiemy z jednej z największych z gazet nowojorskich, w której ukazał się dnia 8. czerwca br. następujący komunikat:

»Pogromy żydowskie w Polsce nie potwierdzają się. Departament państwowy otrzymał dziś od ambasadora amerykańskiego Gibsona uspakajające sprawozdanie o położeniu Żydów w Polsce. Gibson oświadcza, że nie otrzymał żadnych informacyi o prześladowaniach Żydów w Polsce, Litwie i Galicyi, z wyjątkiem ostatnich zajść w Wilnie i Pińsku. Gibson dodaje, że swe informacye czerpał z miejscowych gazet nie wykluczając żydowskich, od amerykańskiego komitetu dobroczynnego, obejmującego wszystkie okolice polskie, od komisyi amerykańsko-żydowskiej, misyi koalicyjnej i przedstawicieli organizacyi syońskich, którzy z nim swobodnie omówili sytuacyę. Według informacyi Gibsona istnieje w Polsce animozya wobec pewnych warstw Żydów, która jednak jest raczej rezultatem stosunków ekonomicznych, aniżeli nietolerancyi religijnej. Pewne elementy żydowskie popierają rząd i są z szacunkiem uznane za integralną część polskiej narodowości, podczas gdy inny element żydowski est wrogo usposobiony wobec rządu.

P. Gibson opowiada w dalszym ciągu, że Wilno zajęte zostało przez Polaków 29 kwietnia po ciężkiej walce, przyczem kilku ludzi z ludności miejscowej zostało zabitych. Wojsko polskie straciło 25 żołnierzy, a z ludności cywilnej zostało zabitych 38 osób. Według rozporządzenia, osoby znane lub podejrzane jako bolszewicy, wzięci zostali jako zakładnicy. Miało to być odpowiedzią na czyny bolszewików, którzy zabrali ze sobą wielu Polaków. Wypadki te zostały zbadane przez komisyę, a osoby, które się okazały obywatelami o dobrem imieniu, natychmiast zostały odesłane do domu do Wilna.

Kolonel Godson, atache amerykańskiej delegacyi w Berlinie, jego asystent de Gold i korespondent amerykański zwiedzili Wilno 5 maja i rozmawiali tam z Żydami i nie-Żydami o sytuacyi. Później byli w Wilnie przedstawiciele amerykańskiego komitetu robotniczego, oficer sztabowy, będący członkiem misyi amerykańskiej na Litwie i przedstawiciel komisyi amerykańsko-żydowskiej.

Złożone zostało sprawozdanie, według którego wszystkie osoby powyższe zgodne są co do tego, że w Wilnie nie zaszła żadna rzeź Żydów i że sprawozdania warszawskich pism żydowskich potwierdzają to stanowisko«.

Zaprzeczenie dra Bogena.

Przybywszy z Paryża z powrotem do Warszawy, wystosował dr Bogen — jak już wczoraj o tem pokrótce donieśliśmy — następujący list do prasy warszawskiej:

Warszawa, 13 lipca 1919 r.

Po powrocie moim z Paryża w dniu dzisiejszym zwrócono mi uwagę na wzmianki prasowe utrzymujące, że jakoby ja jako członek komisyi, wydelegowanej przez ministra pełnomocnika Gibsona, podpisałem sprawozdanie, w którem powiedziane było iż w Wilnie nie było pogromów.

Zaprzeczam z naciskiem, jakobym podpisał sprawozdanie zawierające podobne twierdzenie. Sprawozdania przezemnie podpisane zostały przedłożone Departamentowi Stanu przez ministra pełnomocnika, mnie zaś nie upoważniono do ogłoszenia treści takowych przed opublikowaniem ich przez Departament Stanu.

B. Bogen.

Z pogromu w Brzesku.

W dniu 12 listopada ub. roku odbył się — jak wiadomo — w Brzesku pogrom Żydów. Między innymi nawiedzony został żywiołową falą namiętności także dom Rachmiela Stuba do którego wpadło około 5 mężczyzn, po części w mundurach wojskowych i uzbrojonych w karabiny. Ci rozkazawszy obecnym pod groźbą broni podnieść ręce do góry, przeszukali im kieszenie i zabrali Stubowi 600 K i zegarek a obecnej w mieszkaniu Sarze Teller i jej mężowi 2000 K i ulster wartości 1000 K. Jako jednego z uczestników napadu poznał świadek zajścia, milicyant miejscowy Salomon Fischelberg, wyrobnika Jana Jędrzejczyka z Jadownik, który stanął wczoraj przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie, pod przewodnictwem radcy Trzaskowskiego, oskarżony o zbrodnię rabuuku z zagrożeniem życia zapomocą broni zabójczej.

Oskarżony wypierał się winy i twierdził, że w dniu krytycznym nie był w Brzesku. Z przesłuchanych świadków Fischelberg twierdził, że poznaje oskarżonego jako uczesnika napadu, ale bliższych wyjaśnień, jak oskarżony przy napadzie się zachowywał i jaka była przy tem jego rola, dać nie umiał; świadkowie zaś Stub i Teller nie mogli poznać w oskarżonym uczestnika napadu. Swiadkowie odwodowi potwierdzili, że oskarżony w krytycznym dniu z Jadownik się nie wydalał.

Po przemówieniach prokuratora Stępoza i obrońcy adw. Dra Dunkelbluma ława przysięgłych wydała werdykt uwalniający.

Z żydowskiego ruchu sportowego.

Uroczyste otwarcie placu sportowego Ż. K. S. »Makkabi« u wylotu ulic Dietla-Koletek, odbyło się — jak już donieśliśmy — w niedzielę 13. bm. przy bardzo licznym udziale publicznсści.

Okna i balkony poblizkich domów, specyalnie pięknie udekorowane, uświetniały nastrój.

Na plac wchodzi drużyna »Makkabi«, wśród której poznajemy kilku przedwojennych graczy, oraz kilkunastu lekkoatletów, witanych serdecznie przez zaciekawioną publiczność.

Prezes klubu p. Henryk Leser, półkolem przez uczestników ćwiczących otoczony, wygłasza z trybuny przemówienie inauguracyjne, wita wszystkich gości oraz reprezentantów i delegacye, dziękuje Gminie miasta za udzielenie placu i pp. wicepr. Saremu i drowi Landauowi za ich przychylne starania, oraz apeluje do publiczności o dalsze poparcie materyalne i moralne i wzywa członków klubu do energicznej pracy sportowej.

Następują ćwiczenia lekko-atletyczne w porządku i pięknie wykonane — dające dowód znakomitego materyału w klubie. W biegu na 100 m. zwycięża: 1) B. Schneider w 12 1/5 sek. 2) Osiek 12 3/5 sek. W rzucie dyskiem: 1) Neiger 28.70 m. W rzucie oszczepem: 1) Heim 43.50 m. (znakomity i klasyczny rzut). W skoku w dal: 1) Heim 5.50 m. W biegu na 1000 m 1) Elsner sen. 2.59 min, 2) Spanlang 3.10 min.

Dalszy program obejmował match footbalowy między drużynami »Ż. R. K. S.« a »Makkabi«. Olbrzymia przewaga »Makkabi«, pod każdym względem niewyzyskana przez niezgrany jeszcze atak, udaremniony głównie przez dobrego bramkarza »Ż. R. K. S.« i stałe gromadzenie się całej drużyny tegoż pod bramką. Wynik 1 : 1 absolutnie nie jest wypadkową stosunku sił. Uwzględniwszy 5-letnią przerwę w grze i tremę pierwszego występu a nadto pewną niezdarność prawego skrzydła i środkowego napastnika — należy mimo to spodziewać się, że dalsze występy tego sympatycznego klubu, poparte należytym »trainningiem«, wydadzą coraz lepsze rezultaty. Sędziował bez zarzutu pedantycznie p. D. (Anglik), który tylko raz się pomylił, gdy nie uznał bez powodu bramki, widocznie na korzyść »Makkabi« strzelonej.

Plac sam pięknie zniwelowany, 100 m. długi a 6 szeroki, otoczony dookoła 4 m. szeroką bieżnią, z miejscem przeznaczonem do skoków i znakomitym porządkiem oraz swym estetycznym wyglądem na tle Wawelu i kopca Kościuszki — zrobił na całej publiczności sympatyczne wrażenie.

—e—

KRONIKA.

Kraków, 16. lipca.

Przegląd wojsk gen. Hallera i załogi krakowskiej. W środę 16 bm. o godz. 10-tej przedpołudniem odbędzie się na placu ćwiczeń na Błoniach przegląd wojsk gen. Hallera i całej załogi krakowskiej.

Zbiórka publiczna odbędzie się dziś na rzecz stowarzyszenia Rygorozantów. Zbiórka odbędzie się wyłącznie w dzielnicy VII i VIII.

Walka z drożyzną. Żydowski Komitet dla zwalczania drożyzny wszystkich artykułów zapotrzebowania codziennego urządza w poniedziałek 21 bm. o g. 6 i pół w. przy ul. Krakowskiej 4 w Krakowie (w razie niepogody w sali Ezry Krakowska 41 publiczne zgromadzenie, na którem wygłoszone będą różne referaty o sprawie zwalczania drożyzny, poczem nastąpi dyskusya. Wszystkich interesowanych zaprasza się do wzięcia udziału.

Konferencya Paderewskiego z Sokołowem i Marshallem, o której donieśliśmy w numerze wczorajszym na podstawie telefonicznej relacyi naszego korespondenta warszawskiego, miała miejsce w Paryżu, co nie było wyraźnie zaznaczone w tekście depeszy.

Warunki przyjęcia do szkoły kadetów w Krakowie. Z początkiem roku szkolnego 1919/1920 zostanie około 120 aspirantów przyjętych na 1 rok Korpusu Kadetów, który to zakład będzie miał 4 lata nauki odpowiadającej V—VIII klasom szkół średnich.

Prawo ubiegania się o przyjęcie do Korpusu Kadetów mają synowie wszystkich rodzin polskich korzystających z obywatelstwa R. P. Polskiej, bez różnicy pochodzenia i wyznania.

Podania o przyjęcie na 1 rok należy natychmiast najpóźniej do 1 sierpnia br. wnosić do Dow. Korpusu Kadetów w Krakowie lub wprost do M. Sz. W. dep. Naukowo-Szkolnego Sekcya I. Królewska 2 (dla tych, którzy mieszkają w bliskości Warszawy).

Szczegółowe warunki przyjęcia do szkoły kadetów mogą interesowani przeglądnąć w redakcyi naszego pisma codziennie m. g. wpół do 12 a 12.

Ceny maksymalne węgla. Sekcya minist. apr. ustanowiła na wniosek Rady apr. dla Krakowa z dniem 12 bm ceny maksymalne węgla: a) węgla galicyjskiego z kopalni „Silesia“ wagon 10 ton 1560 K za 1 ctn. m przy sprzedaży powyżej 10 ct. m. (furami) 16·40 K poniżej 10 ct m. (włącznie) 17 K w składzie handl. drobnego w st. Krakowie 20·40 K w dziel. przyłącz. 20·80 K. b) węgla dąbrowskiego wagon 2250 K za 1 ctn. m. c) brykiety wagon 2475 K za 1 cet. m. Ceny węgla z kopaln „Krystyna“ i „Kmita“ są wyższe o 1 K od cen pod a) oznaczonych.

Aprowizacya miasta. (Węgiel — Jarzyny — Mleko — Sprawa przywozu i wywozu). W sobotę 12 bm. odbyło się posiedzenie pełnej Rady przybocznej Rady aprowizacyjnej pod przewodnictwem posła dra Bobrowskiego, na którem przyjęto sprawozdanie podkomitetu węglowego przedłożone przez p. dra Szotayskiego z wyników kontroli Biura węglowego i zatwierdzono propozycyę co do obniżenia cen węgla oraz polecono subkomitetowi zbadanie cen węgla w kopalniach celem dalszej wydatnej zniżki, a Magistratowi wniesienie petycyi do Rządu warszawskiego o powiększenie kontyngentu węgla dla Krakowa. Zniżka cen będzie ogłoszona po zatwierdzeniu przez Sekcyę Min. apr. w sprawie rozdziału węgla uchwaliła Rada apr. że jedynie uprawnionem do wydawania asygnat na węgle jest Biuro węglowe magistratu. Uchwalono nadto wstrzymać wydawanie dalszych zezwoleń na hurtowną i drobną sprzedaż węgla. Właściciele składów niewyrachowujący się należycie ze sprzedaży węgla im przydzielonego oraz dopuszczający się nadużyć na szkodę ludności, zostają pozbawieni dalszego przydziału węgla. Wysokość kontyngentu węgla, jaki ma być przydzielony poszczególnym konsumom zależny jest od liczby gospodarstw domowych w tych konsumach. Członkowie konsumów mogą zaopatrywać się wyłącznie z kontyngentu, przeznaczonego dla konsumów i są wyłączeni od poboru węgla, w składach, sprzedających węgiel dla ludności niezrzeszonej w konsumach. Funkcyonaryusze kolejowi i wojskowi zaopatrywani w węgiel z osobnych kontyngentów są wyłączeni od poboru węgla z kontyngentu miasta. Celem uzyskania przydziału węgla zrzeszenia spożywcze winne przed upływem lipca br. przedłożyć Magistratowi imienne spisy głów gospodarstw domowych.

Dalej rozpatrywała Rada sprawę uregulowania cen jarzyn przyczem po wysłuchaniu opinii zaproszonego na posiedzenie prof. Henryka Rozwadowskiego uchwaliła zaostrzyć kontrolę sprzedaży jarzyn na targach i w sklepach, a w sprawie ustalenia cen jarzyn odbyć konferencyę z producentami. Nastepnie złożył sprawozdanie p. dr Wielus z konferencyi odbytej z producentami mleka w sprawie obniżenia cen mleka. Ponieważ na razie na tej konferencyi nie doszło do porozumienia, ostateczne załatwienie sprawy obniżki cen mleka odroczono do następnej konferencyi mającej się odbyć w bieżącym tygodniu przy współudziale zastępców szkółek mleczarskich.

W końcu odnośnie do spraw przywozu i wywozu Rada aprowizacyjna uchwaliła poczynić starania w celu utrzymania w Krakowie urzędu przywozu, dopóki istnieć będzie w Państwie zakaz przywozu i wywozu, oraz rozwinąć ścisłą kontrolę nad importowanym do miasta towarem.

Aż do definitywnego załatwienia przedłożonego już przez Magistrat gen.-del. Rządu do Galicyi wniosku Rady apr. o uzupełnienie tejże Rady dwoma delegatami straży obywat. postanowiła Rada aprowizacyjna zapraszać na swe posiedzenie zaproponowanych na delegatów Rady dwóch członków tejże Straży.

Na następne posiedzenie Rady aprowizacyjnej będą zapraszani również w myśl uchwały tejże Rady zastępcy członków Rady.

Za lichwę towarową aresztował urząd walki z lichwą sklepikarza Piotra Zajączkowskiego który sprzedawał hurtownie truskawki po 14 K za kg. zamiast ceny taryfowej K 11, oraz czereśnie po 12 K zamiast 9 K.

Ponadto aresztował urząd walki z lichwą właścicielki sklepików spożywczych: Nowosielską, Bobrzecką, Ziajkową przy ul. Topolowej oraz Czajkową Madejską i Kleinową przy ul. Długiej za przekroczenie cennika na artykuły spożywcze.

Komitet walki z lichwą wzywa publiczność, by donosiła mu o każdym wypadku przekroczenia taryfy na artykuły spożywcze przez sklepikarzy i przekupniów.

Lichwiarki zbożowe. Aresztowano Maryę Latak która sprzedawała na rynku kleparskim zboże po 5·50 za kwartę w dodatku fałszywą. Również aresztowano Józefę i Annę Sufczyńskie, które sprzedawały żyto o 60 h powyżej ceny maksym.

Wyrokiem sądu doraźnego w Krakowie skazany został 14 bm. bandyta N. Kłeczek z Miękini na śmierć przez rozstrzelanie. Kłeczek dopuścił się w ubiegłym miesiącu kilku napadów rabunkowych w lesie w pobliżu wsi Lgoty. — Wyrok wykonano w 3 godziny po ogłoszeniu.

Aresztowanie włamywacza. Za 2 kradzieże z włamaniem do sklepiku spożywczego na pl. Wolnica 4 aresztowano Hersza Taublieda z Kraśnika. Za pierwszym razem skradł on ze sklepu 250 K za drugim razem — 60 K.

Plaga kieszonkowców. Na dworcu przytrzymano wczoraj Miecz. Kiliana i Bernarda Krupa którzy skradli p. S. G. przy wsiadaniu do pociągu portfel z 6000 K. Aresztowano Józefa Śpiewaka, który w tramwaju skradł p. J. K. złoty zegarek z łańcuszkiem wartości 600 K.

KOMUNIKATY.

„Hatikwah“ wzywa swych członków, aby się zgłosili dnia 16 bm. w Kom. lokal. Stradom 15 o g. 6 w. Sprawa bardzo ważna.

Haszachar-Przedświt. Dziś zebranie członków o g. 7 w. w lokalu Stradom 15.

Z kraju.

Rocznica śmierci Teodora Herzla. Z okazyi 15 letniej rocznicy bł. pamięci Teodora Herzla odbędą się staraniem Komitetu Centralnego organizacyi syonistycznej dla Małopolski odczyty na temat: »Znaczenie Teodora Herzla dla nowoczesnego żydowstwa« w następujących miejscowościach: **Dr. S. Pilzer**: Mielec 20 lipca, Tarnobrzeg 21 lipca, Rozwadów 22 lipca, Nisko, Ulanów 23 lipca, Rudnik, Leżajsk 24 lipca, Jarosław 26 lipca, Dynów 27 lipca. **Dr Maks Leser**: Przemyśl 20 lipca, Wadowice 27 lipca, Nowy Sącz 3 sierpnia. **Benzion Rappaport**: Chrzanów 20 lipca, Dębica 21 lipca, Brzesko 22 lipca, **Saul Rieger**: Krzeszewice 20 lipca, **Dr. I. Schwarzbart**: Jasło 20 lipca, Krosno 21 lipca, Rymanów 22 lipca, Rymanów 22 lipca, Sanok 23 lipca, Gorlice 24 lipca, Dalsze ogłoszenia nastąpią.

Ankieta bankowa w sprawie waluty. Na życzenie ministra skarbu związek banków w Warszawie zwołał ankietę bankową, w której wzięli udział delegaci instytucyi finansowych z całej Polski. Ankieta obradowała od 8—12 lipca r. b. włącznie. Ankieta jednogłośnie oświadczyła się za koniecznością załatwienia sprawy walutowej jeszcze w bieżącej sesyi sejmowej i stwierdziła, że dalsze odraczanie jej uniemożliwia podjęcie choćby pierwszych kroków na drodze do uporządkowania stosunków gospodarczych w całem państwie. Spowodowana obecnym stanem rzeczy niepewność stosunków doprowadza — zdaniem ankiety — położenie gospodarcze do ostatecznej deruty. Szczegółowe wnioski co do zasad reformy walutowej i techniki wymiany znaków pieniężnych ujęto w szereg rezolucyi, które odpowiednio sformowane podała delegacya ankiety b. ministrowi skarbu ustnie do wiadomości.

O stosunki handlowe z Brazylią. Dzienniki warszawskie donoszą: Grono wybitnych polskich finansistów i działaczy na polu przemysłu i handlu pod egidą kilku banków polskich za inicyatywą konsula brazylijskiego złożyło w ministeryum przemysłu i handlu statuty polsko-brazylijskiego towarzystwa akcyjnego handlowo przemysłowego w Warszawie z kapitałem 25 milionów marek polskich w akcyach po 500 marek. Towarzystwo zamierza w najbliższym czasie otworzyć fabryki przetworów kauczukowych i ma już zapewnione poparcie miarodajnych czynników.

»Dwugroszówka« a fałszerze monet. W »Robotniku« z 14 b. m. czytamy w artykule p. t. »Niedyskretne pytanie«:

»Wszystkie pisma obiegła onegdaj wiadomość o ujęciu bandy fałszerzy, podrabiających banknoty 50 markowe. Wszędzie przytoczono obszerne szczegóły, ilustrujące

pomysłowość bandy, której wszystkich pochwyconych członków wymieniono bez ogródki z imienia i z nazwiska.

Tak postąpiły wszystkie pisma, oprócz »Dwugroszówki«. Ten wielce miły i ucieszny organik, kierowanych przez ludzi »najczystszych idei«, no, i — »najczystszych rąk« podał dopiero wczoraj opis tego faktu w formie skróconej i oględnej, bez wymienienia nazwiska aresztowanych dotąd fałszerzy.

Czy nie stało się to przypadkiem dlatego, że do grona bandy należał i Kazimierz Szczeblewski, brat jednego z filarów redakcyjnych »Dwugroszówki« i endencyi? A może i jeszcze ktoś należał z rodziny dwugroszowych braci?«

Z ruchu wydawniczego. Pod tytułem: »Kiccur hatalmud« ukazało się wielkie dzieło znanego talmudysty i literata hebrajskiego dra Ch. Czernowitza, będące popularnym skrótem talmudu. Dzieło to ma na celu nie ograniczenie treści talmudu, lecz ułatwienie jego studyowania i szerzenia. Na razie ukazał się pierwszy tom, zawierający: Berachot, Rosz haszana i Joma.

NADESŁANE

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Cedula kursowa giełdy krak.

z dnia 15 lipca 1919.

WALUTY.	ofiar.	żąd.
Marki polskie	181·	188·
drobne	177·	184·
Marki niemieckie	207·	212·
drobne	197·	200·
Ruble carskie po 100 rb.	210·	217·
po 500 rb.	205·	212·
drobne	205·	212·
Dolary dumskie	115·	123·
francuskie (1000 500 100)	460·	515·
drobne	430·	480
Franki	32·	36
drobne	28·	31·
Funty szterlingi	140·	150·
Liry włoskie	340·	410.
Lei rumuńskie	215·	230·

Redaktor naczelny i odpowiedzialny Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukarnia M. Dentschera, pod zarządem Zygm. Hochwalda, Kraków, Bożego Ciała 10. Tel. 1556.